

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania E.C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.
o deputat węglowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 stycznia 2024 r.,
skargi ubezpieczonej o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego
wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z dnia 25 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa 501/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania,**
- 2. zasądza od E.C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych Oddziału w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł
tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym
z ustawowymi odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c.**

[az]

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 25 maja 2020 r. odmówił E.C. prawa do ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy, ponieważ ostatnio przed nabyciem prawa do emerytury powszechnej była zatrudniona w P., a warunkiem wypłaty deputatu węglowego jest pozostanie w zatrudnieniu na kolei ostatnio przed przejściem na emeryturę.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrokiem z 17 listopada 2020 r., oddalił odwołanie ubezpieczonej od powyższej decyzji.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, wyrokiem z dnia 25 lutego 2021 r., oddalił apelację ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego.

W sprawie ustalono, że E.C., urodzona 19 lutego 1960 r., była zatrudniona od 1 czerwca 1983 r. do 30 września 2001 r. w jednostkach organizacyjnych P. i P. S.A., a po zmianie pracodawcy - na podstawie art. 23¹ k.p. - w T. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością - w okresie od 1 października 2001 r. do 30 września 2014 r. Ubezpieczonej jako pracownikowi kolei przysługiwało prawo do deputatu węglowego. Od 1 października 2014 r. do 25 marca 2015 r. ubezpieczona otrzymała prawo do świadczenia rehabilitacyjnego. Następnie w okresie od 26 marca 2015 r. do 11 lutego 2016 r. była zarejestrowana jako osoba bezrobotna, pobierając zasiłek dla bezrobotnych od 26 marca 2015 r. do 11 lutego 2016 r. Od 12 lutego 2016 r. do 30 września 2016 r. była zatrudniona w J. S.A. a od 4 października 2016 r. do 27 marca 2020 r. w P.. W dniu 16 marca 2020 r. złożyła wniosek o przyznanie prawa do emerytury wraz z rekompensatą i deputatem węglowym.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że rozstrzygnięcie sprawy zasadza się na art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2542), który stanowi o prawie do deputatu węglowego - ekwiwalentu pieniężnego.

Wskazał, że interpretacji art. 74 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” należało dokonać w kontekście systemu prawa, w którym ten przepis zaistniał, a przede wszystkim z uwzględnieniem wykładni historycznej. Podkreślił, że analiza dotychczasowych uregulowań prawnych, przewidujących prawo do deputatu węglowego z racji pracy na kolei, tj. art. 32 dekretu z 19 stycznia 1957 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin (Dz.U. z 1958 r. Nr 55, poz. 273 ze zm.), art. 22 ust. 1 ustawy z 23 stycznia 1968 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin (Dz.U. Nr 3, poz. 10 ze zm.) oraz art. 18 ust. 2 ustawy z 28 kwietnia 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym

pracowników kolejowych i ich rodzin (Dz.U. Nr 23, poz. 99; obowiązującego do 31 grudnia 1998 r.) jednoznacznie wskazuje, że na przestrzeni dekad ustawodawca posługiwał się niezmiennie taką samą formułą prawną, która stanowiła, że osobom pobierającym kolejowe renty lub emerytury, prawo do deputatu opałowego/węglowego lub ulgowego przejazdu i przewozu kolejami albo do obu świadczeń nie przysługiwało, jeżeli dane świadczenie nie przysługiwało im w zatrudnieniu, z tytułu którego powstało prawo do renty/emerytury. Deputat opałowy/węglowy według powyższych przepisów był przewidziany dla pracowników kolei, którzy następnie zaczęli pobierać z kolei rentę (według dekretu) czy rentę kolejową lub emeryturę kolejową (według ustawy z 1968 r. i ustawy z 1983 r.). Wskazane uprawnienie do deputatu, od początku istnienia tego świadczenia, zostało więc powiązane z emeryturą kolejową, a przepis był interpretowany w ten sposób, że tylko pracownik kolei, który otrzymywał deputat, w chwili gdy stawał się emerytem/rencistą kolejowym, zatrzymywał prawo do deputatu.

Sąd Apelacyjny, odwołując się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 6 lipca 2000 r., sygn. III ZP 9/00 (OSNAPiUS 2000 nr 24, poz. 902), wskazał, że świadczenie, jakim jest deputat węglowy, zostało przewidziane dla odrębnego, funkcjonującego do 31 grudnia 1998 r. systemu ubezpieczeń społecznych (zabezpieczenia społecznego), który to system był zastrzeżony tylko dla pracowników kolei. W tym odrębnym od innych systemie ubezpieczenia społecznego dopuszczano szereg świadczeń, mających na celu dodatkowe zabezpieczenie kolejarzy i ich rodzin. Stąd też funkcjonowały odrębne renty kolejowe, emerytury kolejowe, kolejowe renty rodzinne, świadczenia zdrowotne udzielane przez publiczne zakłady opieki zdrowotnej, tworzone i utrzymywane przez przedsiębiorstwo państwowe P., a w tym również wskazane deputaty węglowe. Deputat węglowy emerytów i rencistów kolejowych, mimo zakotwiczenia w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym, nie stanowi świadczenia przysługującego od organu rentowego. Wartość tego świadczenia nieobjętego składką nie była przenoszona do podstawy wymiaru świadczeń. Deputat węglowy był należny od byłego państwowego pracodawcy. Pierwotnie i w każdej następnej postaci, również ustalonej po 1 stycznia 1999 r. (art. 46a ustawy z 6 lipca 1995 r. o przedsiębiorstwie państwowym "Polskie Koleje Państwowe", Dz.U. Nr 95, poz. 474 ze zm.),

przysługiwał tylko tym byłym pracownikom kolei, którzy nabyli to prawo w okresie zatrudnienia poprzedzającego rentę lub emeryturę i będącego podstawą prawa do emerytury lub renty; a zatem musiało to być zatrudnienie na kolei. Deputat opałowy/węglowy od początku zaistnienia w prawie, był świadczeniem specjalnym o charakterze wyjątkowym przewidzianym w warunkach gospodarki opartej na reglamentacji i ograniczonej podaży tego towaru. Charakter deputatu *sensu stricto* zachował się wyłącznie jako świadczenie należne górnikom, natomiast przydzielanie węgla pracownikom, rencistom i emerytom P. było przywilejem mającym łagodzić trudności w nabywaniu węgla na wolnym rynku, i przysługiwał niezależnie od wynagrodzenia za pracę, renty lub emerytury kolejowej. Deputat węglowy stanowił także swego rodzaju tradycję, powstałą dlatego, że węgiel składowany był na terenach należących do kolei. Z tych przyczyn, deputat węglowy ustanowiony został jako bezpłatny przydział węgla, co realizowało cel wyposażenia pracowników w dobro reglamentowane, także po ich przejściu na emeryturę lub rentę (por. też § 4 zarządzenia nr 54 z 6 maja 1992 r. w sprawie przydzielenia emerytom i rencistom kolejowym deputatu węglowego, Dz.Urz. MTiGM nr 5, poz. 11), a przy tym, w miarę poprawy sytuacji bytowej obywateli, doszło do spełniania świadczenia w pieniądzu, bowiem przydział węgla okazywał się zbędny. Z czasem, w warunkach gospodarki rynkowej, całkowicie nieaktualne stało się uzasadnienie dla twierdzenia, że były pracownik kolei wymaga wsparcia w postaci przydziału węgla z racji reglamentacji tego dobra.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, aktualnie na gruncie art. 74 ust. 4 ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” dla przyznania prawa do deputatu węglowego jako dodatkowego świadczenia do emerytury wymagane jest przejście na emeryturę z aktywności zawodowej, w okresie której istniało uprawnienie do deputatu węglowego, a tego rodzaju aktywnością, rzecz oczywista, zawsze będzie zatrudnienie na kolei. Innymi słowy, tylko zatrudnienie na kolei, z którym wiąże się uprawnienie do realizacji deputatu węglowego, z racji którego to zatrudnienia uprawniony przechodzi na rentę lub emeryturę, daje prawo do deputatu dla emeryta/rencisty. W ocenie Sądu Apelacyjnego, interpretacja, że wystarczy, by zatrudnienie z prawem do deputatu stanowiło jedną z przesłanek prawa do

emerytury bądź element składowy tego prawa, jest niedopuszczalna, ponieważ w istocie jest to interpretacja rozszerzająca, która nie może mieć zastosowania do praw przyznanych przez ustawodawcę na zasadzie wyjątku.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że skoro w przedmiotowej sprawie nie ma związku czasowego między zatrudnieniem na kolei (do 30 września 2001 r.), a przejściem na emeryturę (10 marca 2020 r.), to oczywiście ubezpieczonej nie przysługuje prawo do ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy.

Sąd Apelacyjny, odnosząc się do zarzutów apelacji, wskazał, że ubezpieczonej przyznano prawo do emerytury dlatego, że osiągnęła powszechny wiek emerytalny (art. 26 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1251 ze zm.). Oczywiście jest, że emerytura w powszechnym wieku emerytalnym jest innym świadczeniem niż przewidziana w art. 40 ustawy emerytalnej emerytura kolejowa, względnie wskazana w art. 184 ust. 1 w związku z art. 40 ustawy emerytalnej wcześniejsza emerytura w związku z pracą na kolei w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 r. Wbrew stanowisku skarżącej, nie ma zatem bezpośredniego związku między przyznaniem świadczeniem emerytalnym a dotychczasowym przebiegiem zatrudnienia kolejowego, w szczególności że ostatnie zatrudnienie miało miejsce w J. S.A., a następnie w P. w S.. Skarżąca pominęła również okoliczność, że przewidziany w art. 74 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” dodatek w postaci deputatu węglowego nie jest świadczeniem z zakresu ubezpieczeń społecznych i nigdy takim nie był, skoro deputat węglowy, przyznawany w trakcie zatrudnienia, nie stanowił podstawy wymiaru składek, a tym samym nie odprowadzano od niego składek na ubezpieczenie emerytalne. Zatem z racji tego, że w trakcie zatrudnienia na kolei ubezpieczona otrzymywała deputat węglowy, aktualnie w systemie składki zdefiniowanej nie może wywodzić żądania wyższego świadczenia emerytalnego.

W podsumowaniu Sąd Apelacyjny stwierdził, że skoro brak jest związku prawnego i czasowego między specyfiką zatrudnienia na kolei a uzyskaniem emerytury (ponieważ ubezpieczona nie uzyskała emerytury z tytułu zatrudnienia na

kolei), ubezpieczonej nie przysługuje prawo do deputatu węglowego w formie ekwiwalentu pieniężnego.

E.C. zaskarżyła powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem i wniosła o:

1. stwierdzenie niezgodności wyroku z prawem, to jest z art. 74 ust. 1 w związku z ust. 4 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego "Polskie Koleje Państwowe",

2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżąca wskazała, że:

1) opiera skargę na zarzucie naruszenia prawa materialnego, to jest art. 74 ust. 1 w związku z ust. 4 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego "Polskie Koleje Państwowe", przez ich błędną wykładnię,

2) zaskarżone orzeczenie jest niezgodne z art. 74 ust. 1 w związku z ust. 4 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego "Polskie Koleje Państwowe",

3) skutek wydania zaskarżonego wyroku skarżąca do dnia wniesienia skargi poniosła szkodę w wysokości 7 156,62 zł, co stanowi wysokość niewypłaconego jej ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy za okres od marca 2020 r. do końca marca 2023 r., a także szkodę w postaci utraconego ekwiwalentu należnego w przyszłości, do końca okresu pobierania emerytury,

4) wzruszenie zaskarżonego wyroku w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe.

W uzasadnieniu skargi stwierdzono, że:

1) wykładnia art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” przedstawiona przez Sąd Apelacyjny jest oczywiście błędna, gdyż wymóg ostatniego zatrudnienia na kolei bezpośrednio przed przejściem na emeryturę nie wynika z tego przepisu, ustawodawca bowiem nie użył określenia „emerytowi” czy „renciście” a „byłemu pracownikowi kolejowemu”. (tak: między innymi w wyroku

Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 marca 2022 r., VI U 2556/20, wydanym w stanie faktycznym analogicznym do sytuacji ubezpieczonej, a także wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 lutego 2015 r., III AUa 661/14, wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2021 r., III AUa 1699/11, wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 listopada 2015 r., III AUa 852/13);

2) w ocenie skarżącej, prawo do ekwiwalentu za deputat węglowy przysługuje byłym pracownikom kolejowym, którzy na podstawie tego zatrudnienia uzyskali emeryturę i rentę, z tym że nie musi być to tzw. „emerytura kolejowa”, ale również emerytura powszechna, na co wprost wskazuje brzmienie art. 74 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”;

3) skarga kasacyjna w niniejszej sprawie jest niedopuszczalna, bowiem zgodnie z art. 398² § 2 pkt 2 k.p.c., sprawa dotyczy „deputatów lub ich ekwiwalentów” (por. między innymi postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2020 r., II UK 273/18, LEX nr 3017793; z dnia 27 kwietnia 2022 r., I USKP 98/21, LEX nr 3369278);

4) w wyniku wydania zaskarżonego orzeczenia ubezpieczona poniosła szkodę majątkową w postaci utraty prawa do ekwiwalentu za deputat węglowy - za czas od momentu przyznania emerytury to jest od 1 marca 2020 r. do momentu złożenia niniejszej skargi - dnia 31 marca 2023 r. w kwocie 7.156,62 zł;

5) wzruszenie zaskarżonego wyroku w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe, a niniejsza skarga jest dopuszczalna w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c.; ubezpieczona wykorzystała wszystkie możliwości procesowe dostępne w normalnym toku instancji w celu wyeliminowania z obrotu prawnego wadliwego orzeczenia.

Organ rentowy, w odpowiedzi na skargę, wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącej na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia szczególnego rodzaju. Jest środkiem prawnym służącym nie wzruszeniu prawomocnego orzeczenia, które pozostaje w mocy choćby było wadliwe, lecz wyłącznie kontroli legalności zaskarżonego nią orzeczenia w kontekście możliwości ubiegania się o przyznanie od Państwa (Skarbu Państwa) odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem prawomocnego orzeczenia (art. 417¹ § 2 k.c.). Istnieją zauważalne analogie między tą skargą a skargą kasacyjną. Obydwa te środki (określone mianem nadzwyczajnych) stanowią dopełniający się system kontroli legalności orzeczeń. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem jest jednym ze środków nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego.

Wniesiona skarga spełnia wymagania konstrukcyjne wynikające z art. 424⁵ § 1 k.p.c., dlatego nie została odrzucona. W tej sytuacji rozstrzygnięcia wymagało, czy powinna zostać przyjęta do rozpoznania.

W przedmiocie przyjęcia (odmowy przyjęcia) skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia Sąd Najwyższy orzeka w ramach tzw. przesądu, którego celem jest wyeliminowanie takich skarg, które są oczywiście bezzasadne (art. 424⁹ w związku z art. 398⁹ § 2 i art. 424¹² k.p.c.). Oceny, czy skarga jest „oczywiście bezzasadna”, należy dokonywać w powiązaniu z pojęciem „niezgodności orzeczenia z prawem”, skoro jest ono elementem konstrukcyjnym skargi (art. 424⁵ § 1 pkt 3 i 6 k.p.c.).

Orzeczenie niezgodne z prawem - w rozumieniu art. 424¹ k.p.c. w związku z art. 417¹ § 2 k.c. - to orzeczenie, które jest sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami i z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Takie definiowanie pojęcia „orzeczenie niezgodne z prawem” wynika ze specyfiki władzy sądowniczej oraz jej ustroju i w konsekwencji konieczności formułowania autonomicznej, swoistej definicji bezprawności jako przesłanki odpowiedzialności państwa za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości podkreśla się, że szczególne funkcje wypełniane w państwie przez sądy oraz zasada pewności

prawa powodują, że państwo może ponieść odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym tylko wtedy, gdy sąd naruszył prawo w sposób oczywisty, w przypadku bowiem wykonywania władzy dyskrecyjnej niezbędny jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej państwa (wyrok TSUE z dnia 30 września 2003 r., w sprawie C-224/01, Gerhard Koebler przeciwko Austrii). Również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK 2001 nr 8, poz. 256), zwrócił uwagę, że stan prawny wynikający z wykładni art. 77 ust. 1 Konstytucji nie może być rozumiany jako stworzenie podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w odniesieniu do każdego wadliwego orzeczenia sądowego.

Także utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że niezgodnym z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 417¹ § 2 k.c. jest tylko takie orzeczenie, którego nieprawidłowość jest rażąca, ma charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 kwietnia 2018 r., V CNP 50/17, LEX nr 2499913; z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CNP 53/17, LEX nr 2497601). Orzeczenie powinno być sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007 nr 1, poz. 17; z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007 nr 2, poz. 35; z dnia 18 stycznia 2006 r., II BU 1/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 369; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, OSNC 2007 nr 11, poz. 174; z dnia 3 czerwca 2009 r., IV CNP 18/09, LEX nr 852572; postanowienie Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2018 r., V CNP 50/17, LEX nr 2499913). Podstawą uwzględnienia skargi jest stwierdzona wadliwość orzeczenia, która ma charakter zasadniczy i ewidentny. Bezprawność judykacyjną w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c., definiuje się w sposób autonomiczny - węższy od bezprawności w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie materialnym, z uwzględnieniem specyfiki sądowego stosowania prawa, istoty władzy sądowniczej i niezawisłości sędziowskiej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06, LEX nr 200877; z dnia 28 marca 2007 r., II CNP

124/06, LEX nr 457765; z dnia 3 czerwca 2009 r., IV CNP 18/09, LEX nr 852572; postanowienie z dnia 19 kwietnia 2018 r., V CNP 50/17, LEX nr 2499913).

Przyjąć zatem należy, że bezzasadność skargi jest oczywista, gdy już z jej treści, bez głębszej analizy i juredycznych dociekań, wynika, że nie zostałaby uwzględniona, czyli Sąd Najwyższy oddaliłby ją.

Należy w związku z tym zauważyć, że w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2023 r., III UZP 1/23 (LEX nr 3581847) przedstawiono wykładnię art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” zgodną ze stanowiskiem przedstawionym przez Sąd Apelacyjny.

W myśl art. 74 ust. 1 ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego "Polskie Koleje Państwowe", byłemu pracownikowi kolejowemu pobierającemu emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy, przyznaną na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin lub przepisów ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych albo przepisów ustawy emerytalnej, a także członkom rodziny tego pracownika pobierającym po nim rentę rodzinną przyznaną na podstawie wymienionych przepisów, przysługuje prawo do deputatu węglowego w ilości 1800 kg węgla kamiennego rocznie, w formie ekwiwalentu pieniężnego. Zgodnie z art. 74 ust. 4 powołanej ustawy, prawo do deputatu węglowego nie przysługuje jednak emerytowi lub renciście, jeżeli nie przysługiwało mu w okresie zatrudnienia, z tytułu którego powstało prawo do emerytury lub renty.

Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale wyjaśnił, że łączne odczytanie obu cytowanych przepisów musi prowadzić do wniosku, że pierwszy z nich określa pozytywne przesłanki nabycia prawa do deputatu węglowego w formie ekwiwalentu pieniężnego, którymi są bycie byłym pracownikiem kolejowym i równoczesne pobieranie emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy przyznanych na podstawie wymienionych tam przepisów (a nadto bycie członkiem rodziny takiego byłego pracownika uprawnionym do renty rodzinnej), drugi zaś przesłankę negatywną, wykluczającą prawo do wymienionego świadczenia, którą jest nieprzysługiwanie prawa do deputatu w okresie zatrudnienia, z tytułu którego

powstało prawo do emerytury lub renty. Interpretacja zwrotu „w okresie zatrudnienia, z tytułu którego powstało prawo do emerytury lub renty” z użyciem reguł gramatycznych *prima facie* daje - zdaniem Sądu Najwyższego - podstawę do przyjęcia, że zwrot ów oznacza powiązanie uprawnień do deputatu węglowego w formie ekwiwalentu pieniężnego z posiadaniem prawa do świadczenia emerytalno-rentowego (opartego na przepisach ustaw wymienionych w art. 74 ust. 1), ale tylko takiego, którego źródłem (przesłanką nabycia) jest zatrudnienie w podmiocie wypłacającym swoim pracownikom ów ekwiwalent, to jest na kolei, gdyż tylko tam (a nadto w zakładach objętych przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1981 r. w sprawie szczególnych przywilejów dla pracowników górnictwa - Karta górnika, Dz.U. z 1982 r. Nr 2, poz. 13 ze zm.) był on wypłacany. Potwierdzeniem takiego kierunku wykładni musi być zwłaszcza posłużenie się przez ustawodawcę stwierdzeniem „z tytułu którego”. Chodzi więc o osoby, dla których tytułem nabycia prawa do emerytury lub renty jest zatrudnienie na kolei. Z drugiej jednak strony może być uznane za niejasne, dlaczego ustawodawca posłużył się w art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2000 r. pojęciem „byłego pracownika kolejowego”, a nie pojęciem emeryta lub rencisty uprawnionego do renty z kolei bądź emerytury kolejowej lub renty kolejowej. Świadczenia te zostały jednak określone w przeszłości w dekreście z dnia 19 stycznia 1957 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin, ustawie z dnia 23 stycznia 1968 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin, a następnie w ustawie z dnia 28 kwietnia 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin i nadal przysługują osobom do nich uprawnionym w okresie obowiązywania ustawy emerytalnej, na podstawie art. 180 tej ustawy, przy czym jeśli chodzi o emeryturę kolejową, to ustawa emerytalna też przewiduje ją dla ubezpieczonych urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r. (art. 40 i następne ustawy) oraz dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1949 r., a przed dniem 1 stycznia 1969 r., jeśli warunki do uzyskania tego świadczenia spełnili do dnia 31 grudnia 2008 r. (art. 50 ustawy). Kwestię tę trafnie wyjaśnił jednak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 stycznia 2011 r., I UZP 4/10 (OSNP 2011 nr 11-12, poz. 157), stwierdzając, że podział uprawnionych na pracowników i byłych pracowników oznacza, że można być albo pracownikiem,

albo byłym pracownikiem. Inaczej rzecz ujmując, nie można należeć do obu grup równocześnie. Posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem „były pracownik” jest także uzasadnione tym, że w dniu wejścia w życie ustawy (1 stycznia 2001 r.) określenie „emeryt” oznaczało zawsze osobę będącą byłym pracownikiem, gdyż zgodnie z obowiązującym wówczas art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych prawo do emerytury mogło zostać zrealizowane dopiero po rozwiązaniu stosunku pracy. Na tej podstawie można stwierdzić, że „byłym pracownikiem” pobierającym emeryturę jest tylko ten emeryt, który nie jest jednocześnie pracownikiem.

Zdaniem Sądu Najwyższego, użycie w art. 74 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2000 r. zwrotu „byłemu pracownikowi kolejowemu pobierającemu emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy” ma zatem tylko takie znaczenie, że ogranicza krąg uprawnionych wyłącznie do takich emerytów i rencistów kolejowych (osób pobierających te świadczenia), którzy nie są równocześnie pracownikami kolejowymi (nie pozostają w zatrudnieniu na kolei). Inaczej rzecz ujmując, ustawodawca wprowadził w omawianym przepisie dodatkowy warunek, którego nie przewidywały wcześniejsze regulacje dotyczące zaopatrzenia emerytalnego pracowników kolejowych. Te bowiem posługiwały się pojęciami osób pobierających z kolei renty (art. 32 ust. 1 dekretu z dnia 19 stycznia 1957 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin), osób pobierających z kolei emerytury lub renty (art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin) i emeryta lub rencisty pobierającego kolejową emeryturę lub kolejową rentę (art. 18 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 28 kwietnia 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin), a więc nie przewidywały pozbawienia uprawnień do deputatu lub jego ekwiwalentu w przypadku podjęcia zatrudnienia w okresie pobierania świadczeń emerytalno-rentowych.

Przyjętej wcześniej wykładni sformułowania „w okresie zatrudnienia, z tytułu którego powstało prawo do emerytury lub renty” nie sprzeciwia się również to, że ustawodawca w art. 74 ust. 4 ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” nie nawiązał wprost do przepisów określających warunki nabycia prawa do świadczeń

kolejowych, w których obok okresów zatrudnienia na kolei wymienia się także okresy równorzędne i zaliczalne do okresów zatrudnienia na kolei. Z jednej strony, ustawodawcy zapewne chodziło bowiem o zbiorcze potraktowanie wszystkich okresów zatrudnienia wymienionych w art. 43-45 ustawy emerytalnej, a wcześniej w dekreście i kolejnych ustawach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych, łącznie stanowiących tytuł do ubiegania się o prawo do emerytury lub renty kolejowej, zwłaszcza że art. 74 ust. 3 ustawy z dnia 8 września 2000 r. przewiduje prawo do deputatu także dla tych emerytów i rencistów, którzy pobierają emeryturę lub rentę z tytułu zatrudnienia w okresach równorzędnych z okresami zatrudnienia na kolei, oraz dla osób, którym przyznano kolejową emeryturę lub rentę w drodze wyjątku. Z drugiej zaś strony, omawiane sformułowanie stanowi przecież powtórzenie *in extenso* sformułowań użytych w powołanych wcześniej art. 32 ust. 1 dekretu z dnia 19 stycznia 1957 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin, art. 22 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin oraz art. 18 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 28 kwietnia 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin, które przewidywały analogiczne świadczenia, ale jedynie dla emerytów i rencistów kolejowych. Zastosowanie reguł wykładni systemowej, funkcjonalnej oraz historycznej potwierdza zatem, że zwrot „w okresie zatrudnienia, z tytułu którego powstało prawo do emerytury lub renty” należy rozumieć w ten sposób, że chodzi w nim o emerytów i rencistów kolejowych, to jest takich, którym prawo do świadczeń emerytalno-rentowych przyznano po spełnieniu przez nich warunku legitymowania się odpowiednim okresem zatrudnienia na kolei wraz z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresu zatrudnienia na kolei. Prawo do deputatu węglowego w formie ekwiwalentu pieniężnego przysługuje więc emerytowi lub renciście tylko wówczas, gdy jego prawo do emerytury powstało z tytułu zatrudnienia, w ramach którego przysługiwało mu prawo do takiego deputatu, to jest zatrudnienia na kolei.

Dalej Sąd Najwyższy (w przytoczonej wyżej uchwale) wywiódł, że systemowym potwierdzeniem przyjętego wcześniej kierunku wykładni jest również umiejscowienie art. 74 ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” w rozdziale przepisy

przejściowe i końcowe, które podkreśla czasowy charakter tej regulacji powiązany z również ograniczoną czasowo możliwością ubiegania się o emeryturę kolejową. Problem ten ma zresztą szersze znaczenie. Jest bowiem związany z procesem stopniowego wygaszania dotychczasowych uprawnień emerytalnych (oraz dodatkowych przywilejów przysługujących niektórym grupom zawodowym) na rzecz jednolitego, powszechnego systemu. Proces ten jest zaś w pełni akceptowany zarówno o orzecznictwie, jak i w doktrynie prawa ubezpieczeń społecznych (por. szerzej na ten temat wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 22 czerwca 1999 r., K 5/99, OTK ZU 1999 nr 5, poz. 100, z dnia 4 stycznia 2000 r., K 18/99, OTK ZU 2000 nr 1, poz. 1 oraz z dnia 12 września 2000 r., K 1/00, OTK 2000 nr 6, poz. 185 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2011 r., III UK 217/10, LEX nr 950438 i z dnia 26 kwietnia 2016 r., I UK 151/15, LEX nr 2050671).

Odwołując się do wykładni systemowej Sąd Najwyższy podkreślił, że art. 74 ust. 1 ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” jako osoby uprawnione do deputatu węglowego w formie ekwiwalentu pieniężnego wymienia jedynie byłych pracowników kolejowych pobierających emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy, przyznaną na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin lub przepisów „starej” ustawy wypadkowej (obowiązującej jeszcze w czasie uchwalania ustawy). Wymienia też wprawdzie osoby pobierające emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednakże przy wzięciu pod uwagę zastrzeżenia wynikającego z art. 74 ust. 4 dotyczącego „zatrudnienia, z tytułu którego powstało prawo do emerytury lub renty”, a nadto powołanego wcześniej art. 74 ust. 3, odwołanie do przepisów ustawy emerytalnej należy ograniczyć wyłącznie do tych, które regulują prawo do emerytury kolejowej.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na funkcjonalny aspekt deputatu węglowego w formie ekwiwalentu pieniężnego, o którym mowa w art. 74 ust. 1 i 4 ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” Zgodnie z art. 74 ust. 5 tej ustawy świadczenie to nie ma bowiem charakteru ubezpieczeniowego i w związku z tym nie stanowi elementu emerytury lub renty, gdyż jest wprawdzie wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń

Spółecznych w dwóch terminach wraz z wypłatą emerytury lub renty: w marcu - za okres od 1 stycznia do 30 czerwca i we wrześniu - za okres od 1 lipca do 31 grudnia każdego roku, ale pochodzi z dotacji celowej z budżetu państwa. Ustawodawca zdecydował zatem, w ramach komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego P., o przejęciu w stosunku do byłych pracowników kolejowych pobierających emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy obowiązku wypłaty tego świadczenia, skoro nie zostało ono przewidziane (tak jak we wcześniejszych ustawach zaopatrzeniowych) w przepisach ustawy emerytalnej regulujących uprawnienia do emerytury kolejowej.

Sąd Najwyższy zauważył, że prawo do emerytury na podstawie art. 24 (i następnych) ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (w odróżnieniu od emerytury kolejowej na przykład przyznanej na podstawie art. 40 powołanej ustawy) nie „powstaje” z tytułu jakiegokolwiek zatrudnienia, w tym zatrudnienia na kolei, lecz wyłącznie po spełnieniu warunku osiągnięcia wieku emerytalnego, wynoszącego obecnie co najmniej 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn (z zastrzeżeniem art. 46, art. 47, art. 50, art. 50a, art. 50e i art. 184). Wprawdzie ustalenie jej wysokości następuje przez uwzględnienie składek na ubezpieczenia społeczne, także tych, które zostały opłacone w okresie zatrudnienia, również zatrudnienia na kolei, oraz kapitału początkowego, w ramach którego może być wzięte pod uwagę zatrudnienie na kolei, jednakże nie oznacza to, że prawo do tego świadczenia nabywa się „z tytułu zatrudnienia”. Emerytura z art. 24 ustawy emerytalnej może być bowiem przyznana również ubezpieczonemu, który nie legitymuje się jakimkolwiek okresem zatrudnienia, gdy wykaże opłacenie składek ubezpieczeniowych z innego tytułu. Treścią ryzyka emerytalnego realizowanego na podstawie tego przepisu jest zaprzestanie pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego. Osiągnięty przed nabyciem prawa do tej emerytury staż ubezpieczeniowy ma zaś wpływ tylko na wysokość świadczenia. O emeryturze, do której prawo powstaje „z tytułu zatrudnienia”, można natomiast mówić jedynie w odniesieniu do świadczenia zabezpieczającego ryzyko „długotrwałego zatrudnienia pozwalającego na zejście z rynku pracy”, a świadczenie emerytalne jest w takiej sytuacji świadczeniem „wypracowanym odpowiednio długim stażem pracy” (por. D. E. Lach, Adekwatność systemu emerytalnego a ryzyko emerytalne - przyczynek do

dyskusji, Ubezpieczenia społeczne. Teoria i praktyka nr 1/2018). Taką emeryturą jest na przykład emerytura kolejowa, ale także emerytura górnicza oraz emerytura w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, lecz z całą pewnością nie emerytura z art. 24 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W rezultacie Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że osobie pobierającej emeryturę z art. 24 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie przysługuje prawo do deputatu węglowego w formie ekwiwalentu pieniężnego, o którym mowa w art. 74 ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego "Polskie Koleje Państwowe".

Zaskarżony wyrok nie może być więc uznany za orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (np. co do dyskrecyjnej władzy sądu) albo za takie, które zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 424⁹ k.p.c. oraz art. 108 § 1 i art. 98 § 1 k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c. w związku z § 10 ust. 5 pkt 2 w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2023 r., poz. 1935), należało orzec jak w sentencji.

[az]

(r.g.)

